



Dodatek do Gazety AMG

Remedium



Twoje: studia, uczelnia, życie, przyszłość. Zawsze odważnie, konkretnie i na czas!

**Rozwiń skrzydła
przedsiębiorczości!**

Ponadto:

- ⇒ **AZS GUMed**
- ⇒ **SKN Neurologii**
- ⇒ **Forum USS**
- ⇒ **127 godzin**
- ⇒ **Andrzej Szczeklik**

Partnerzy wydania:



Studenckie Forum

■ Business Centre **Club**
Trójmiasto



Akademia PARP



PROJEKTOR
WOLONTARIAT
STUDENCKI

Być pracownikiem czy pracodawcą?

Remedium

www.remEDIUM.gumed.edu.pl

Polub nas na



Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz Uczelnianego Samorządu Studenckiego.

W TYM NUMERZE:

Być pracownikiem czy pracodawcą?	2
Przedsiębiorczość = własna inicjatywa	3
Pierwsze kroki w przedsiębiorczości	4
Droga do własnego biznesu	5
Młodzi przedsiębiorcy w Polsce	6
Twój biznes w Gdańsku? To proste!	7
Zostań wolontariuszem już dziś!	10
Stetoskop	11
Neurologia – ogarnąć umysł	12
Wyprawa	13
Przyłącz się do nas (AZS)	14
Forum USS	15
Andrzej Szczeklik	16



Przemysław Waszak
redaktor
prowadzący

prowadzącą do sukcesu. Ten może być naszym udziałem, jeśli podejmiemy wyzwanie przedsiębiorczości. Jest wiele powodów, dla których warto wybrać prowadzenie własnej działalności gospodarczej jako sposobu na życie. Swoboda dysponowania zyskiem, elastyczny czas pracy i niezależność w podejmowaniu decyzji, to tylko niektóre z zalet prowadzenia własnej firmy.

A co robić, kiedy już postanowiłeś? Przede wszystkim postaw na swoją edukację! Możesz skorzystać z ogólnopolskiego portalu edukacyjnego Akademii PARP lub regionalnego Asystenta Gdańskiego Przedsiębiorcy. Również z naszego pisma dowiesz się, jak stawiać pierwsze kroki i gdzie możesz szukać pomocy. Jeśli zaś szukasz inspiracji i marzy Ci się stworzenie wybitnej firmy, koniecznie zajrzyj do *Pomorskiego Przeglądu Gospodarczego*.

No i ostatnie, lecz najważniejsze egzystencjalne pytanie dla Twojej firmy: jak zarabiać pieniądze? Efektywność finansowa nie przyjdzie łatwo, jeśli będziemy chcieli wydawać wszystko na swoje osobiste przyjemności, pomijając ciągłe doskonalenie – inwestowanie w rozwój. I czy można cokolwiek osiągnąć z postawą roszczeniową wobec klientów – „płać albo spadaj”? Czy nie wracamy do firm, które zaskoczyły nas czymś więcej niż tylko towarem lub usługą, ale rzeczywistą chęcią ułatwienia nam życia? Do tych, które przede wszystkim dążyły do realnego zaspokojenia naszej potrzeby, a dopiero później do wzięcia za to pieniędzy.

Zastanawiasz się – dlaczego własna firma?, a może już raczej – jaka własna firma? Zapraszamy na wycieczkę po fascynującym świecie przedsiębiorczości! Serdecznie dziękuję wszystkim autorom tego numeru, a w szczególności: Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości, Inkubatorowi Starter, Studenckiemu Forum Business Centre Club, Akademii PARP, a przede wszystkim Instytutowi Badań nad Gospodarką Rynkową za udostępnienie swoich publikacji i inspirację do podjęcia tematu.

Redakcja: Kamila Bamben, Łukasz Budyńko, Paulina Kalinowska, Kryspin Kiedrowski, Małgorzata Krzeszowska, Zuzanna Lewicka (wicedaktor prowadząca), Weronika Ogorzałek, Dymitr Rychter, Przemysław Waszak (redaktor prowadzący), Justyna Zubiel
Korekta: dr Joanna Śliwińska, mgr Jolanta Świerczyńska-Krok
Pomoc techniczna: mgr Tadeusz Skowrya
Redaktor naczelny Gazety AMG: prof. dr hab. Wiesław Makarewicz
Zdjęcia (w tym okładka): materiały autorów, www.sxc.hu
Remedium stanowi dodatek do Gazety AMG

Studenckie Forum

■ Business Centre **Club**
Trójmiasto

www.psfbcc.pl

Przedsiębiorczość = własna inicjatywa

Przedsiębiorczość to modne słowo. Większość z nas chce być przedsiębiorcą lub zostać przedsiębiorcą. Warto zastanowić się, jakie znaczenie mają te określenia.

Przedsiębiorca to osoba prowadząca własną działalność gospodarczą – tak wynika z definicji. Ale czy przedsiębiorca zawsze jest osobą przedsiębiorczą? Czy to oznacza być bogatym, rozpoznawalnym, niezależnym? Dla części z nas – tak. Dla mnie być przedsiębiorczym to wykazywać cechy dziecka. Dziecka, które po upadku wstaje i idzie dalej do przodu. Ponosi ryzyko, wciąż próbując nowych rzeczy. Jeśli się sparzy, to tylko raz. Uczy się na błędach i następnym razem już nie dotknie gorącego. Osoba przedsiębiorcza, jak każde dziecko, jest ciekawa świata, szuka nowych rozwiązań,

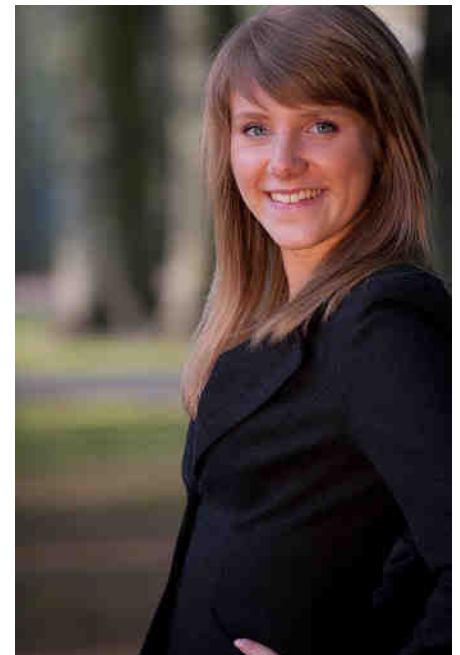
Zapomnijmy o dyplomie. Taki sam uzyskują, co roku tysiące osób. Zastanówmy się, jak się wyróżnić, znajdziemy pomysł na siebie, a następnie bądźmy konsekwentni w dążeniu do jego realizacji.

jasno komunikuje swoje potrzeby. Nie boi się powiedzieć, co myśli, co jej się podoba, a co nie. Czy Ty jesteś przedsiębiorczy? Tak, bo też byłeś dzieckiem. Często jednak przez wpływ środowiska, podporządkowywania się stereotypom i wartościom, które zostały wykreowane przez społeczeństwo, zatracamy te cechy.

Ludzie przedsiębiorczy wyróżniają się w otoczeniu. Idą własną drogą: pod prąd, szukają nowych ścieżek. Nie boją się zakrętów. Przedsiębiorczość to sposób myślenia, w którym patrzy się na świat w inny sposób niż wszyscy. Zapomnijmy o dyplomie. Taki sam uzyskują, co roku tysiące osób. Zastanówmy się, jak się wyróżnić, znajdziemy pomysł na siebie, a następnie bądźmy konsekwentni w dążeniu do jego realizacji. Pytając się samych nieustanie: co jeszcze mogę zmienić? ulepszyć? poprawić? gdzie kryją się możliwości?, wykazujemy chęć do rozwoju. Cytując Antoine'a de Saint-Exupéry'ego: *Kto się przestaje rozwijać, umiera.*

Myśląc o naszym rozwoju, skupmy się na zdobywaniu doświadczeń i poznawaniu nowych ludzi. To pozwoli nam zdobyć umiejętności, których nie nauczy nas żadna szkoła. Ważne, aby przy wszystkim stawiać sobie cele, które zmotywują nas do ciągłego działania. Powinny być one na tyle ambitne, aby nigdy nie spocząć na laurach. Dobrze obrany cel powinien prowadzić do satysfakcji. Nie bójmy się zapytać, czy taką satysfakcję da nam planowana lub już wykonywana praca, czy obecnie robimy to, co nam odpowiada, czy realizujemy swoje prawdziwe pasje i zainteresowania? Takie pytanie lepiej zadać sobie teraz niż całe życie robić coś obok. Jak mówi Mark Fisher – *Najlepszy czas na działanie to obecna chwila.*

Bądźmy zatem odważni, nie bójmy się zmian. Szukajmy tam, gdzie nikt nie zagląda, z niewinnością i determinacją małego dziecka. Być może odkrywamy w sobie przedsiębiorczość, która stanie się stylem życia, a nie tylko modnym słowem.



Iwona Samel

wiceprzewodnicząca
Studenckiego Forum
BCC na Pomorzu

Pierwsze kroki w przedsiębiorczości

Postawa przedsiębiorcza nie jest cechą właściwą jedynie stereotypowym biznesmenom. Wręcz przeciwnie – okres studiów jest idealnym czasem na podejmowanie kreatywnych działań i testowanie swoich pomysłów. Zazwyczaj w życiu nie powtarza się już taka kombinacja dostępnego czasu, entuzjazmu i pomysłów. Z drugiej jednak strony, poświęcanie energii na wszystko, co dzieje się w otoczeniu jest co najmniej lekkomyślne.



Tomasz Janeczko

przewodniczący Studenckiego Forum BCC na Pomorzu, inżynier, programista

niach i zdecyduj, czy chcesz pracować z nimi. Zaangażowanie się w pracę organizacji, takich jak Studenckie Forum Business Centre Club to możliwość poznania, np. w jaki sposób przygotowuje się profesjonalnie projekty szkoleniowe, takie jak Inteligencja Finansowa czy nagrodzone już spotkania Przedsiębiorczej Kobiety.

Organizowanie przedsięwzięć pozwoli Ci zdobyć bezcenną wiedzę i umiejętności z zakresu pozyskiwania funduszy, marketingu, PR, zarządzania ludźmi, zarządzania czasem, Project Management i wielu innych. Każdy rok spędzony w ten sposób to rok przewagi na Twoimi rówieśnikami.

Istnieją oczywiście też inne możliwości uwolnienia Twojej przedsiębiorczości – sprawdź, jakie możliwości oferują Ci organizacje wolontariatu. Międzynarodowe organizacje studenckie z kolei pozwolą Ci nawiązać kontakt z przedstawicielami różnych narodowości i zwiedzić świat.

Posiadasz dużo wiedzy z konkretnej dziedziny? Przełam się i zacznij uczyć innych poprzez warsztaty i szkolenia – ugruntujesz dotychczasowe wiadomości, przeciwicysz umiejętność autoprezentacji i zwiększysz rozpoznawalność w środowisku.

Czas studiów to niepowtarzalna okazja na uwolnienie swojej przedsiębiorczości, np. poprzez działalność studencką. Rozejrzyj się, zobacz jakie masz możliwości i przystąp do pracy. Przykłady sukcesów można ciągle mnożyć – za przykład mogą służyć takie tuzy biznesu informatycznego, jak Bill Gates i Steve Jobs, którzy swoje działalności rozpoczynali właśnie w trakcie studiów.

Jak zatem najbardziej efektywnie wykorzystać te lata? Możliwości jest całkiem dużo – wystarczy rozejrzeć się dookoła! Zaczniemy w małej skali – projekty i lokalne przedsięwzięcia to świetna okazja do zdobycia nowej wiedzy, umiejętności i doświadczenia. Nawet tak z pozoru błaha kwestia, jak odbudowa zdewastowanego placu zabaw, to praca związana z kontaktami z władzami, potencjalnymi sponsorami i lokalnym środowiskiem. Żaden rozsądny pracodawca nie przejdzie obojętnie nad taką własną inicjatywą, zwieńczoną sukcesem.

Zrealizowanie całkowicie własnego pomysłu rozwiązującego dostrzeżone problemy to istota przedsiębiorczości. Co jednak w przypadku, gdy chcemy zacząć od trochę mniejszego wyzwania?

Odpowiedź jest prosta – sprawdź, co się dzieje na Twoim uniwersytecie! Popatrz na informacje o nadchodzących inicjatywach – szkoleniach, warsztatach czy konkursach. W zdecydowanej większości przypadków organizatorzy to ludzie w Twoim wieku! Porozmawiaj, weź udział w wydarze-

Czas studiów to niepowtarzalna okazja na uwolnienie swojej przedsiębiorczości, np. poprzez działalność studencką. Rozejrzyj się, zobacz jakie masz możliwości i przystąp do pracy. Przykłady sukcesów można ciągle mnożyć.

Droga do własnego biznesu

Dużo zostało już powiedziane o cechach przedsiębiorcy, o tym, gdzie można je wraz z umiejętnościami rozwijać, ale co dalej? Czy to wszystko wystarczy do założenia i prowadzenia dobrze prosperującego biznesu? A może potrzeba czegoś jeszcze?

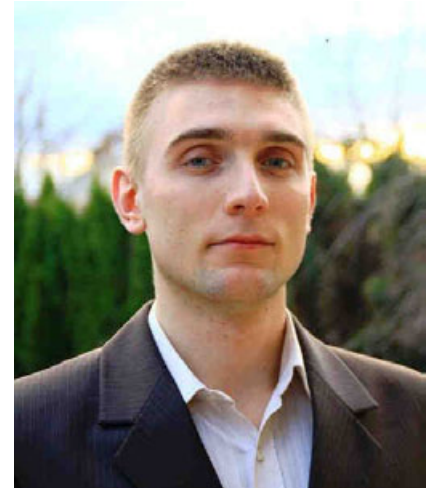
Kwestii formalnych związanych z założeniem/zarejestrowaniem firmy poruszać nie będę – te informacje bez problemu znaleźć można na portalach internetowych lub w gazetach, nie marnujmy więc na nie miejsca i czasu tutaj.

Pierwszym (i często najtrudniejszym krokiem) jest **POMYSŁ**. Wiele osób planujących własną firmę przez pomysł rozumie to, czym firma ma się zajmować (np. prowadzenie sklepu internetowego). Natomiast pojęcie to powinno być dużo szersze. Zanim zaczniemy działalność musimy

Lepiej uczyć się na błędach innych niż swoich. Z drugiej jednak strony, nie bójcie się porażki, a jeśli ona nastąpi, należy z niej czerpać wiedzę i nowe doświadczenia.

umieścić ten pomysł w realnym świecie. Nie obędzie się bez analizy rynku (konkurencji, potencjalnych klientów), modelu biznesowego (czyli

odpowiedzi na pytanie, jak i na czym dokładnie chcemy zarabiać), zastanowienia się, jak do potencjalnego klienta chcemy trafić. Przenosząc to na rynek medyczny – tak, pacjent też jest klientem, a inni lekarze naszą konkurencją i na tym rynku przedsiębiorca musi wykazać się przede wszystkim **jakością** świadczonych usług lub oferowanych produktów, choć nie bez znaczenia może być również cena (pod warunkiem utrzymania jakości).



Łukasz Olechnowicz

przedsiębiorca, trener i konsultant zarządzania projektami

Mamy pomysł, mamy entuzjazm, mamy kolejne wyzwanie! Etapem, na którym upada wiele biznesów, jest moment, w którym musimy zdobyć **FINANSOWANIE**. Tutaj obracamy się wokół dwóch możliwości – pożyczki lub zdobycia inwestora. Pożyczki mogą mieć różny charakter: pożyczka bankowa, tzw. *love money* (pieniądze pożyczone od rodziny lub przyjaciół) czy dotacje zwrotne. Zaletą takiego finansowania jest to, że całość udziałów w firmie zostaje w naszej kieszeni. Z drugiej jednak strony, podejmujemy olbrzymie ryzyko związane z taką inwestycją (pieniądze kiedyś trzeba zwrócić). Z kolei inwestor, jeśli zdecyduje się przeznaczyć środki na nasz biznes, co prawda zabierze procent naszych udziałów, ale część ryzyka bierze również na siebie. Inwestor może dać również doświadczenie! I tutaj dochodzimy do kolejnego elementu układanki, którym są **PARTNERZY**. Warto zakładać biznes z kimś, kto weźmie część ryzyka na siebie, kto zainwestuje razem z nami, ale również wniesie swoją wiedzę. Prowadząc firmę, na każdym kroku widzimy korzyści z prowadzenia jej wraz ze współnikami. Dzięki temu, że każdy z nas ma doświadczenia w innych dziedzinach, uzupełniamy się, a to przekłada się na oszczędność środków przy korzystaniu z usług doradców czy pracowników firm zewnętrznych.



Wspomniane obszary są dopiero wierzchołkiem góry lodowej, którą nazywamy biznesem. Może będzie jeszcze okazja, aby rozwinąć powyższe kwestie, ale decydując się na zakładanie własnej firmy, pamiętajcie o dwóch rzeczach: po pierwsze, poszukajcie mentora, kogoś kto już prowadzi własny biznes i chętnie podzieli się swoimi doświadczeniami (lepiej uczyć się na błędach innych niż swoich). Z drugiej jednak strony, nie bójcie się porażki, a jeśli ona nastąpi, należy z niej czerpać wiedzę i nowe doświadczenia.

Młodzi przedsiębiorcy w Polsce

Jeszcze 10 lat temu ponad jedna trzecia polskich przedsiębiorców decydowała się na własny biznes z przymusu – na skutek bezrobocia lub trudnej sytuacji zawodowej. Dziś jedna trzecia nowych firm zakładana jest przez osoby do 30 roku życia. Młodzi polscy biznesmeni są grupą niezwykle kreatywną, dostrzegającą potrzeby rynku i gotową do podejmowania ryzyka.



Według ankiety, przeprowadzonej dla Fundacji Polska Przedsiębiorcza, 18% młodych osób uważa, że najważniejszym bodźcem do rozpoczęcia własnego biznesu są trudności ze znalezieniem pracy. Trudna sytuacja gospodarcza to czynnik istotny dla 11,5%. Dla wielu Polaków naturalną konsekwencją utraty pracy jest właśnie praca na własny rachunek.

Z badań Fundacji Initium wynika, że aż 78% młodych Polaków jeszcze na studiach myśli o założeniu własnej działalności gospodarczej. Na przeszkodzie staje jednak ogrom biurokracji, wysokie składki na ubezpieczenie zdrowotne, skomplikowane i często zmieniające się przepisy. – Często brak wiedzy praktycznej oraz kłopoty z pozyskaniem finansowania, w szczególności ze źródeł pozabankowych, to bariery dla młodych przedsiębiorców – mówi Aneta Grzyb-Hejduk, ekspert ds. szkoleń w Akademii PARP.



Akademia PARP to portal szkoleniowy, zapewniający przedsiębiorcom i pracownikom mikro, małych i średnich firm bezpłatny dostęp do wiedzy biznesowej.

firmy to problemy dla 40% Polaków. Pozostają im więc szkolenia, na które w początkowej fazie rozwoju firmy po prostu nie ma czasu.

Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, jak np. e-learning, brak biznesowego wykształcenia nie zamyka młodym przedsiębiorcom drogi do prowadzenia własnego biznesu. Edukacja przez Internet zapewnia ciągłość w zdobywaniu nowej wiedzy i umiejętności. Szkolenia on-line są idealnym rozwiązaniem dla młodych przedsiębiorców, posiadających świeże spojrzenie na biznes i gospodarkę, pragnących stale podnosić swoje kompetencje zawodowe.

Takie możliwości daje portal szkoleniowy Akademii PARP. Proponowane szkolenia e-learning są praktyczne, wprowadzają młodego

Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, jak np. e-learning, brak biznesowego wykształcenia nie zamyka młodym przedsiębiorcom drogi do prowadzenia własnego biznesu. Edukacja przez Internet zapewnia ciągłość w zdobywaniu nowej wiedzy i umiejętności. Szkolenia on-line są idealnym rozwiązaniem dla młodych przedsiębiorców.

przedsiębiorcę w zagadnienia rozwoju własnej firmy, pozyskiwania kapitału obrotowego, negocjacji handlowych, zarządzania sprzedażą i relacjami z klientami czy tworzenia planu marketingowego.

Akademia PARP to portal szkoleniowy, zapewniający przedsiębiorcom i pracownikom mikro, małych i średnich firm bezpłatny dostęp do wiedzy biznesowej. Pod adresem www.akademiaparp.gov.pl znajduje się 31 szkoleń e-learning w 5 obszarach tematycznych. Z portalu Akademii PARP można korzystać wszędzie i zawsze, a szczególnym udogodnieniem dla młodych przedsiębiorców jest indywidualne planowanie czasu edukacji. Wystarczy pół godziny nauki każdego dnia, aby w ciągu 2 miesięcy ukończyć szkolenie i otrzymać certyfikat potwierdzający zdobyte umiejętności.

Więcej informacji:

mzp@akademiaparp.gov.pl

Infolinia 0 801 444 677

Twój biznes w Gdańsku? To proste!

Jaka jest oferta Inkubatora Starter?

Działalność Inkubatora jest nastawiona na wsparcie osób, które dopiero założyły własną działalność gospodarczą i są na początku biznesowej drogi. Mamy bardzo bogatą ofertę – począwszy od wynajmu biur po preferencyjnych cenach, dużo niższych niż stawki rynkowe, aż po szkolenia i profesjonalne doradztwo z dziedzin takich jak prawo, ekonomia czy marketing.

Przedsiębiorca może u nas skorzystać z programu mentoringowego, który polega na sześciomiesięcznym wsparciu przez profesjonalistę. Tymi doradcami są osoby, które często same prowadzą swoje firmy już od wielu lat, znają bardzo dobrze zagadnienia biznesowe. Stawiamy przede wszystkim na praktyków. Ponadto przedsiębiorcy mogą korzystać z naszych narzędzi biznesowych, np. wzorów umów czy prowadzenia księgowości.

Mamy do wynajęcia także same biurka dla osób, które dopiero zaczynają i nie potrzebują od razu całego biura. Można u nas skorzystać z sal konferencyjnych lub pomieszczeń do spotkań z klientami. Nie trzeba tracić pieniędzy na spotkania w restauracjach! Można się spotkać u nas: w profesjonalnym otoczeniu biznesowym i pod prestiżowym adresem. Posiadamy również ofertę dla firm, które w ogóle nie potrzebują biura. Mogą skorzystać z naszej oferty

wirtualnej. Taka firma rejestruje się pod naszym adresem, ma maile z rozszerzeniem inkubatorstarter.pl.



Cenna jest także atmosfera panująca w Inkubatorze. Przyczynia się ona do wsparcia i współpracy pomiędzy firmami. Samo posiadanie siedziby w otoczeniu innych firm też działa stymulująco, bo można się uczyć od siebie nawzajem.

Mamy trzy branże preferowane w naszym Inkubatorze: branże ICT, branże kreatywne i przemysł czasu wolnego. Projekty z tych dziedzin dostają dodatkowe punkty przy rekrutacji do Startera. Ale nie oznacza to oczywiście, że nie przyjmujemy innych firm. Również firma medyczna mogłaby u nas znaleźć miejsce.

Nie można się inkubować na zawsze, istnieje rotacja. Firma po maksymalnie 3 latach spędzonych u nas, staje na własne nogi i odchodzi z Inkubatora lub korzysta z oferty komercyjnej w naszym budynku. Tym samym powstaje wolne miejsce dla nowej firmy.

Wywiad z:
Martą Tyborską

Z Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości



Misja Gdańskiego Inkubatora Przedsiębiorczości STARTER

- pomoc w zakładaniu i dynamicznym rozwijaniu MŚP
- tworzenie warunków do rozwoju firm w pierwszym okresie ich działalności
- minimalizowanie ryzyka upadku firm w pierwszym okresie ich działalności
- wsparcie merytoryczne
- zmniejszanie kosztów funkcjonowania MŚP
- stymulowanie przedsiębiorczych postaw
- wzmocnienie potencjału przedsiębiorców oraz jego pełne wykorzystanie
- wsparcie w nawiązywaniu kontaktów ze światem biznesu

Niedawno zakończył się nabór do projektu „Biznes na start 10”. Jest to ciekawa oferta dla osób dopiero mających pomysł na działalność gospodarczą. W konkursie przedstawiają swój pomysł na firmę. W pierwszej fazie wyłaniamy najlepiej rokujące projekty i zapewniamy szkolenia dla ich autorów, które pozwolą im rozwinąć własny pomysł na biznes. Uczestnik projektu, którego biznesplan zajmie pierwsze miejsce na liście rankingowej, otrzyma nagrodę w kwocie 10 000 zł.

Skąd na samym początku drogi do biznesu czerpać wiedzę na temat przedsiębiorczości?

We współpracy z Urzędem Miejskim powstał Asystent Gdańskiego Przedsiębiorcy. Jest to wirtualny poradnik, dzięki któremu można krok po kroku zapoznać się z procesem zakładania działalności gospodarczej. Z kolei Gdańska Akademia Przedsiębiorcy to oferta dla osób, które nie mają jeszcze własnej firmy. Projekt skierowany jest do osób mieszkających, pracujących lub studiujących w Gdańsku oraz do firm działających na terenie miasta Gdańsk i ich pracowników. Można tam się zapisać na darmowe szkolenia z wielu dziedzin przedsiębiorczości. Kursy te zawsze cieszą się olbrzymim zainteresowaniem. Warto szybko się zgłosić, bo ilość miejsc jest ograniczona!

Pomagamy osobom, które dopiero mają pomysł. Potem pomagamy w rozwijaniu i realizacji danego projektu, a później kiedy firma już powstaje, może znaleźć wsparcie w naszym Inkubatorze.

Czyli Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości oferuje pomoc wszystkim, niezależnie od etapu rozwoju biznesu.

Tak, pomagamy osobom, które dopiero mają pomysł. Potem pomagamy w rozwijaniu i realizacji danego projektu, a później kiedy firma już powstaje, może znaleźć wsparcie w naszym Inkubatorze.

Prowadzimy też projekt dodatkowy *Creative Cities*. Oprócz tego, że wspiera działalność branż kreatywnych, jest też rozpisany szerzej i w jego ramach organizujemy, np. spotkania *Creative Mornings*. Są one otwarte dla wszystkich przedsiębiorców, którzy mogą się spotkać, poznać i wspólnie inicjować nowe projekty. 30 stycznia br. mieliśmy pierwsze takie spotkanie i pojawiło się 80 osób z przeróżnych branż. Zachęcam także do udziału w takich spotkaniach.



Jakie zagrożenia mogą czekać na początkującego przedsiębiorcę?

Pierwsze trzy lata są najważniejsze dla przyszłości firmy. Szczególnie na początku swojego istnienia firmy napotykają na liczne wyzwania – począwszy od kwestii formalnych, czyli obsługi księgowej, a skończywszy na zdobywaniu i utrzymaniu klientów. Nasze doradztwo i szkolenia pomagają w każdym z tych obszarów. Można korzystać z naszej wiedzy, powstałej dzięki wieloletniemu doświadczeniu.

Skąd wzięła się idea Inkubatora?

Jest to rozwinięcie formuły projektu *Biznes na start*. Chcieliśmy zapewniać firmom nie tylko wsparcie merytoryczne, ale i przestrzeń biurowe. Inkubator powstał również z inicjatywy Urzędu Miejskiego w Gdańsku. 11,3 miliona złotych na projekt dołożyła Unia Europejska.

Jaki jest cel Inkubatora?

Chcemy pokazać osobom, że samozatrudnienie jest dobrą ścieżką rozwoju zawodowego. Nie trzeba zawsze szukać miejsca u pracodawcy. Można je stworzyć sobie samemu, jeśli ma się sensowny pomysł i przejdzie on naszą rekrutację.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Przemysław Waszak

**Prenumeruj *Remedium*
i bądź zawsze na bieżąco!**

Remedium



- Polub nas na Facebook'u (facebook.com/remedium.gumed), by otrzymywać elektroniczne *Remedium* kilka dni wcześniej niż pojawi się na Uczelni!
- Chcesz mieć pewność, że otrzymasz drukowany egzemplarz? Wyślij maila o temacie „prenumerata” ze swoimi danymi na remedium@gumed.edu.pl, a będziemy odtąd zostawiać dla Ciebie każdy egzemplarz w biurze USS (Medyk, pokój nr 6). Stamtąd będziesz mógł odebrać go w dogodnym dla Ciebie terminie.

Nie zapomnij, że wszystkie archiwalne numery znajdziesz na:

www.remedium.gumed.edu.pl

Zostań wolontariuszem już dziś!



PROJEKTOR
WOLONTARIAT
STUDENCKI

Lubisz pomagać innym jednocześnie rozwijając własne pasje i zainteresowania? Jesteś aktywny, masz trochę wolnego czasu i dużo chęci? Jeśli chociaż na dwa pytania odpowiedziałeś „tak”, Projektor jest idealnym miejscem dla Ciebie! W niniejszym artykule przedstawimy *Projektor – Wolontariat Studencki*.

Jesteśmy ogólnopolskim programem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanym przez Fundację Rozwoju Wolontariatu. Naszym głównym celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży miesz-

kającej na wsi i w małych miastach. W ramach tego programu studenci docierają do uczniów z małych miejscowości przekazując im nie tylko wiedzę, ale także pozytywne wzorce godne naśladowania. W prosty sposób łączymy dziecięcą chęć uczenia się i poznawania świata ze studenckim zaangażowaniem. Dzięki tej inicjatywie środowisko akademickie, szkolne, a także samorządy i społeczności lokalne wymieniają się wiedzą, doświadczeniami, czerpią inspirację oraz nawiązują kontakty.

Działalność na rzecz innych kształtuje poczucie społecznej odpowiedzialności i sprawiedliwości. Udział w projekcie to także szansa na zrobienie czegoś wyjątkowego nie tylko dla siebie, ale także dla innych.

Wszystkie organizowane przez nas zajęcia mają formę projektów edukacyjnych, które w całości są wymyślane i realizowane przez wolontariuszy. Projekty dotyczą konkretnych dziedzin nauki lub poszczególnych przedmiotów szkolnych. Studenci prowadzą zajęcia lingwistyczne, artystyczne, związane z ochroną środowiska, psychologiczno-pedagogiczne, informatyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze czy sportowe. Szkoły, które zapraszają wolontariuszy, udostępniają miejsce do realizacji projektów, a także służą pomocą merytoryczną i organizacyjną. Wspólnie z nimi uzgadniają tematykę i formę zajęć jeszcze przed realizacją. Studenci nie ponoszą żadnych kosztów związanych z przeprowadzaniem swoich projektów. Fundacja Rozwoju Wolontariatu zapewnia szkolenia, ubezpieczenie, zwrot kosztów przejazdu, a także zakup materiałów dydaktycznych. Jak to wygląda w praktyce? Razem z innymi wolontariuszami tworzysz dwu- lub trzyosobowy zespół. Wspólnie wymyślcie projekt edukacyjny i wybieracie szkołę, do której chcielibyście pojechać, aby go zrealizować. W ciągu roku akademickiego oferujemy Ci możliwość przeprowadzenia projektu systematycznego. Są to trzy spotkania, trwające po półtora godziny, realizowane w ustalonym ze szkołą terminie. W ferie lub wakacje możesz wziąć udział w projektach pięciodniowych, które odbywają się w dowolnym miejscu w Polsce.



Dlaczego warto zostać wolontariuszem? Przede wszystkim w trakcie prowadzonych przez Ciebie i Twoich znajomych zajęć zdobywasz doświadczenie cenione przez pracodawców. Działalność na rzecz innych kształtuje poczucie społecznej odpowiedzialności i sprawiedliwości. Udział w projekcie to także szansa na zrobienie czegoś wyjątkowego nie tylko dla siebie, ale także dla innych. Angażując się w działalność *Projektora*, masz szansę na sprawdzenie swojej wiedzy, rozwój umiejętności interpersonalnych, przywódczych i organizatorskich, a także pracy w grupie. Poza tym bycie wolontariuszem to niesamowita przygoda, która dostarcza niezapomnianych wrażeń!



STETOSKOP

Co słysząc w świecie nauki?

Cartistem – pierwszy na świecie lek z komórkami macierzystymi

Południowokoreańska Agencja ds. Rejestracji Leków (KFDA) dopuściła do sprzedaży lek zawierający komórki macierzyste. Cartistem ma być stosowany w leczeniu uszkodzonych mechanicznie lub zwyrodnieniowo stawów. Wyizolowane z krwi pępowinowej mezenchymalne komórki macierzyste mają regenerować uszkodzoną chrząstkę stawową. Po badaniach klinicznych w Stanach Zjednoczonych, firma Medipost zamierza wprowadzić Cartistem również na rynek amerykański.

medi-post.com

Transgeniczne świnię szansą dla oczekujących na liście Poltransplant-u

W Instytucie Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie wielki sukces: na świat przyszły cztery podwójnie transgeniczne świnki, które przyczynią się do kontynuacji badań nad ksenotransplantologią. Świnię są potomkami pierwszego polskiego genetycznie zmodyfikowanego knura, który urodził się w Krakowie we wrześniu 2003 roku. W jego genom wbudowano wersję genu mogącego znośić lub osłabiać immunologiczną barierę międzygatunkową, co ma zapobiec odrzuceniu narządu przez organizm biorcy. Następnym etapem projektu będzie dalsze krzyżowanie świń celem uzyskania u nich pochwornej modyfikacji DNA. Krakowscy biotechnolodzy uważają, że takie świnię mogłyby zapoczątkować hodowlę organów do przeszczepów u ludzi. Jednak oprócz obaw natury etycznej poważnym problemem pozostaje fakt, że ksenotransplantacje mogą nieść ze sobą ryzyko zakażenia odzwierzęcym wirusem.

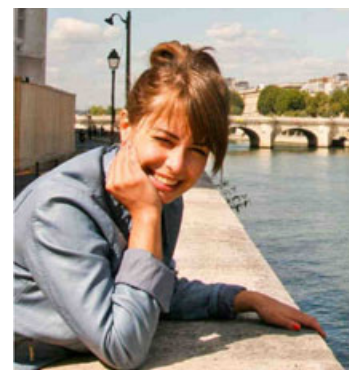
biotechnolog.pl, dziennikpolski24.pl

Chemioterapia u kobiet w ciąży nie wpływa na rozwój dziecka

Do takich wniosków doszli belgijscy naukowcy, którzy od 2005 roku kontrolują rozwój blisko 70 dzieci,

których matki w czasie ciąży były poddane 3-4 cyklom chemioterapii. Badacze przeprowadzili szereg testów oceniających rozwój psychomotoryczny, funkcje poznawcze, inteligencję i ogólny stan zdrowia wśród 1,5-18-letnich dzieci od mam „z chemią” oraz wśród ich rówieśników urodzonych przez mamy zdrowe. Analiza wyników nie wykazała różnic rozwojowych pomiędzy badanymi grupami. Według naukowców chemioterapię można wdrożyć od 14 tygodnia ciąży i nie należy z nią czekać, jeżeli jest konieczna dla ratowania zdrowia matki. Jednocześnie badacze podkreślają konieczność długoterminowych obserwacji do oceny pełnego ryzyka wystąpienia m.in. nowotworów u osób narażonych na chemioterapię w okresie prenatalnym.

Sluzbazdrowia.com.pl



Zuzanna Lewicka

wiceredaktor prowadząca
III rok, kierunek lekarski

RemediumM



Dołącz do redakcji *RemediumM!*

Lubisz pisać, rozmawiać z ciekawymi ludźmi i masz coś do zaprezentowania światu? Chciałbyś zajmować się grafiką lub redakcją tekstu? Interesujesz się tym, co dzieje się na świecie i w Twojej Uczelni? *RemediumM* jest miejscem właśnie dla Ciebie! Dołącz do nas i twórzmy razem kolejne numery!

Wystarczy wysłać mail na nasz adres:
remedium@gumed.edu.pl

Neurologia – ogarnąć umysł

Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze Neurologii Dorosłych istnieje od lat, ale w tym roku przeżywa swoje drugie narodziny z nowymi członkami.



Marianna Rogowska

przewodnicząca
SKN Neurologii,
V rok, kierunek lekarski

Obecnie liczy kilkunastu aktywnych członków, studentów kierunku lekarskiego, od III do VI roku. Co drugi wtorek spotykamy się w Katedrze Neurologii wraz z opiekunami Koła, doktorami Mariuszem Siemińskim i Janem Pyrzowskim, aby omówić wybrany temat z dziedziny neurologii. Zagadnienia prezentowane są przez członków Koła i uzupełniane informacjami praktycznymi przez opiekunów.

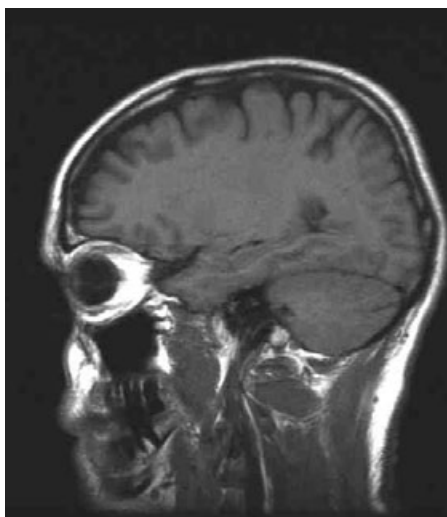
Neurologia to rozległa dziedzina i zgłębienie jej tajników to nie lada wyzwanie, więc w czasie spotkań SKN skupiamy się na wybranych aspektach. Do tej pory dyskutowaliśmy m.in. na temat stwardnienia rozsianego, bólów głowy i zespołu niespokojnych nóg. Wydawałoby się, że to tematy niepowiązane ze sobą, ale pozory mylą. Wyglądający na pierwszy rzut oka chaotyczny wybór zagadnień ma swoje uzasadnienie w prowadzonych przez Koło projektach badawczych. Do tej pory rozpoczęte zostały dwa projekty, a trzeci jest w fazie przygotowań.

Studenci z pierwszej grupy badają występowanie zaburzeń snu i zespołu niespokojnych nóg u pacjentów chorujących na stwardnienie rozsiane. Nie jest to łatwa praca, ale bardzo istotna ze względu na dążenie medycyny do poprawy jakości

życia pacjentów przewlekle chorych. Ankiety, które należy wypełnić, są długie i skomplikowane. W planach jest zbadanie częstości występowania tych schorzeń u chorych otrzymujących różne leczenie, a w przyszłości również analiza występowania zespołu niespokojnych nóg i zaburzeń snu u pacjentów z innymi chorobami neurologicznymi.



Drugi projekt polega na analizie częstego objawu – bólu głowy – u pacjentów przyjmowanych na Kliniczny Oddział Ratunkowy. Jak wszyscy dobrze wiemy, ból głowy to zarówno bardzo częsty problem w życiu codziennym oraz częsty objaw u chorych. Jako że jest on powszechny i niespecyficzny, zdarzają się trudności w określeniu odpowiedniego postępowania medycznego. Zadaniem członków tej grupy badawczej jest analiza różnych parametrów i selekcja tych istotnych klinicznie dla lekarzy, mających kontakt z chorymi skarżącymi się na ból głowy. Mamy nadzieję, iż pozwoli to na ulepszenie diagnostyki i opieki nad pacjentami.



Tematyka trzeciego projektu nie jest jeszcze jednoznacznie określona. W planach mamy badanie częstości występowania zespołu niespokojnych nóg u pacjentów z przebytym udarem mózgu. Zdarza się bowiem, że ten zespół pojawia się u chorych po epizodzie udarowym, lecz niewiele do tej pory wiadomo na temat rzeczywistej liczby chorych na niego cierpiących.

Mamy nadzieję, że SKN Neurologii będzie się dynamicznie rozwijać i pozyskiwać nowych, pełnych pomysłów sympatyków. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi kołami studenckimi. Chętnych zapraszam do kontaktu.

E-mail: marianna.rogowska@gumed.edu.pl

Wyprawa

Czy kiedykolwiek zastanawialiście, do czego jest zdolny człowiek? Gdzie znajduje się w nim siła, która pozwala przenosić góry? Gdzie stoi granica ludzkiej wytrzymałości?



Paulina Kalinowska
III rok, kierunek lekarski

Aron Ralston to urodzony optymistą, a w dodatku nałogowiec uzależniony od adrenaliny, jaką dostarcza mu życie. Jedną z barwniejszych osobowości, która doczekała się biograficznej ekranizacji na dużym ekranie. Film *127 godzin* to niesamowita historia zwykłego człowieka, którego wyróżnia niezwykła pasja do życia, człowieka nieposkromionego i szalonego. Kanion zna jak własną kieszeń. Dokładnie zna trasy, które będą wytyczonymi drogami. Jednak prawie nigdy z nich nie korzysta, bo lubi wolność, przygodę i niebezpieczeństwo.

Jest rok 2003. Aron pakuje plecak, zabiera ze sobą m.in. telefon komórkowy, szczyrąk, bidon z wodą. Nie powiadamiając nikogo, wyrusza przed siebie, stoczyć walkę z kanionem. Po kilku godzinach, podczas wspinaczki kamień, który go asekuruje, nagle traci stabilność. Aron spada, widząc lecący nad nim głaz oderwany od skalnej ściany. Nasz bohater ma wielkie szczęście, bo zatrzymuje się w szczelinie. Po otrząśnięciu się z upadku, zmysły ponownie zaczynają pracować na najwyższych obrotach i natychmiast obraz wyciągnięty

z najgorszych koszmarów staje się rzeczywistością... Prawa ręka została przygnieciona przez głaz!!! Miejsce akcji – Blue John Canyon – wyzwala wszystkie emocje człowieka, który nagle znajduje się w nieprawdopodobnej sytuacji.

Amerykański alpinista stoi w osłupieniu. Wokół panuje absolutna cisza, która odbiera realność świata, na co dzień tak pełnego wszelakich dźwięków. Wzrok wspinacza jest martwy, a jego postawa zdradza niedowierzanie. Nie ma paniki, nie ma żadnych skrajnych emocji. Jest tylko zawieszenie w przestrzeni z przesywającą umysł myślą – *Co teraz?* Aron próbuje siłować się z głazem: jeden raz, drugi, trzeci, kolejny i kolejny. Narasta w nim frustracja i poczucie bezsilności. Zmęczony, zaczyna pić wodę z zabranego z mieszkania bidonu. Nagle jednak trzeźwość umysłu nakazuje mu przestać. Na twarzy wspinacza widać panikę. Arona ogarnia myśl, że może nie udać mu się wydostać z tej pułapki. Może zostanie tu już na zawsze. *Trzeba oszczędzać wodę, trzeba oszczędzać wodę...* – powtarzał.

Presja sytuacji i chęć ratowania siebie lub bliskich jest w stanie wykrzesać niesamowite pokłady energii, których nigdy w życiu nie uwolnilibyśmy, leżąc na kanapie z pilotem w ręku.

Ekranizacja doskonale ukazuje etapy dojrzewania człowieka do pewnych zachowań. Presja sytuacji i chęć ratowania siebie lub bliskich jest w stanie wykrzesać niesamowite pokłady energii, których nigdy w życiu nie uwolnilibyśmy, leżąc na kanapie z pilotem w ręku. Mobilizacja do działania musi nieść w sobie osobistą pobudkę i ogromne pragnienie osiągnięcia czegoś, co nadaje sensu naszej wewnętrznej walce. Aron nie poddał się do końca, bo postawił sobie za cel walkę o życie. Gdy ciało odmówiło posłuszeństwa, jego mózg pracował na najwyższych obrotach, tworząc bilans zysków i strat dotychczasowego życia. Impulsem wyrwijającym go z wewnętrznego zawieszenia był wyimaginowany obraz przyszłości, tego co może jeszcze zobaczyć, czego doświadczyć, co osiągnąć. Stanął przed wyborem: czy zrezygnować i



poddać się, czy mieć dalej apetyt na życie. Wybrał drugą opcję. Dojrzał do decyzji o walce o przetrwanie i po 5 dniach, bez jedzenia i picia, postanowił amputować przygniecione przedramię. Samodzielnie, po ustawieniu dźwigni, złamał kość. Następnie tęym szczyrykiem zaczął przecinać tkanki miękkie, a szczypcami szczyryka przecinał ścięgna mięśni. Po heroicznym wyczynie wydostał się z kanionu. Na szlaku spotkał holenderską rodzinę, która nie mogła uwierzyć w to, co widzi. Aron został przewieziony helikopterem do najbliższej kliniki, a dla całej Ameryki został bohaterem.

Jego ręka została wydobyta spod głazu i poddana kremacji, a prochy zostały przez Arona osobiście rozsypane w miejscu wypadku. Nasz bohater nigdy nie przestał być wspinaczem i nie zrezygnował z dalszych wypraw po szczyty.

Dla zainteresowanych:

<http://www.guardian.co.uk/film/2010/dec/15/story-danny-boyles-127-hours>

Przyłącz się do nas!



Aleksandra Puch

prezes Klubu

Uczelnianego AZS

VI rok, kierunek lekarski

Akademicki Związek Sportowy to hasło, które często pojawia się w Waszych skrzynkach mailingowych. Niektórzy z pewnością zetknęli się z tym skrótem w telewizji lub śledząc polski sport. Jednak AZS to przede wszystkim działalność studencka, upowszechnianie sportu i dobra zabawa!

Czym jest AZS?

Dla przeciętnego studenta medycyny skrót ten kojarzy się przede wszystkim z atopowym zapaleniem skóry. Jednak mi chodzi o Akademicki Związek Sportowy – jedną z największych organizacji studenckich w Polsce. Jest to organizacja z tradycjami. W 2010 roku obchodziła w Polsce swoje 100-lecie. Gdańska organizacja jest nieco młodsza, rok temu obchodziła swoje 90-lecie. Zrzesza zarówno sportowców, jak i działaczy czy sympatyków sportu zawodowego i amatorskiego.

Działalność na naszej Alma Mater

W Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, podobnie jak w innych uczelniach wyższych, działa Klub Uczelniany AZS. Nasz klub jest największą organizacją studencką na Uczelni: skupia ponad 300 studentek i studentów uprawiających różne dyscypliny sportowe. Za główny cel stawiamy sobie organizację wyjazdów na Akademickie Mistrzostwa Polski, Mistrzostwa Polski Uczelni Medycznych oraz udział w rozgrywkach Ligi Międzyuczelnianej. Od kilku lat tworzymy coraz to nowe sekcje, np. snowboard, wspinaczka, szachy czy piłka ręczna kobiet i mężczyzn. Rozwój organizacyjny wiąże się z większymi kosztami. Budżet klubu oparty jest głównie na środkach przyznanych z Uczelni i dotacjach z Zarządu Głównego AZS. Zebrane środki nie są wystarczające na działalność klubu, ale dzięki zaangażowaniu studentów-sportowców udaje się realizować założone cele i rozwijać organizację.

Można tutaj realizować swoje pasje, kontynuować karierę sportową lub rozpocząć przygodę ze swoją ulubioną dyscypliną na nowo.

Osiągnięcia

Mamy się czym chwalić. Jesteśmy drużynowym wicemistrzem Polski w aerobiku sportowym, a liderka naszego zespołu Agnieszka Wojewódka jest Indywidualną Mistrzynią Polski w tej dyscyplinie. Oczywiście ogromna w tym zasługa mgr Anety Korewo, trenera sekcji. Drugą koronną dyscypliną jest siatkówka plażowa. W obu tych dyscyplinach rokrocznie święcimy sukcesy na ogólnopolskim polu. W ostatniej edycji Mistrzostw Uczelni Medycznych (organizowanych przez wspólnie nas z SWFiS w Gdańsku) na najwyższym stopniu podium stanęły reprezentacje kobiet i mężczyzn. Również w Akademickich Mistrzostwach Polski, w klasyfikacji uczelni medycznych, reprezentacja kobiet zdobyła srebrny medal. Od kilku lat Gdański Uniwersytet Medyczny w klasyfikacji podsumowującej rywalizację w AMP znajduje się czołowiec. W roku akademickim 2010/2011 przedstawiciele klubu AZS odbierali nagrodę za I miejsce, natomiast w ubiegłej edycji AZS GUMed znalazł się na II pozycji.

Zapraszamy

Dlaczego warto wstąpić do nas? Można tutaj realizować swoje pasje, kontynuować karierę sportową lub rozpocząć przygodę ze swoją ulubioną dyscypliną na nowo. Dla wszystkich, którzy kochają sport, ale nie są na tyle utalentowani, aby reprezentować wybraną sekcję sportową, mamy również ofertę. Jako członek AZS można zostać dzienni-

karzem sportowym – korespondentem *Akademickiego Przeglądu Sportowego*, organizatorem życia sportowego na Uczelni lub wolontariuszem na dużych imprezach sportowych. Będąc członkiem AZS możesz występować w systemie rozgrywek wojewódzkich (Akademickie Mistrzostwa Pomorza, Liga Międzyuczelniana) i ogólnopolskich (Akademickie Mistrzostwa Polski, Puchary Zarządu Głównego AZS i inne turnieje ogólnopolskie). Posiadający legitymację ISIC-AZS są objęci systemem zniżek w Polsce i na świecie, a także ubezpieczeniem NNW, tak ważnym przy uprawianiu sportu.



Jeśli interesuje Cię sport, a jeszcze z jakichkolwiek powodów nie jesteś członkiem Klubu Uczelnianego AZS, nie czekaj i zapisz się już dziś! Dołącz do grona ludzi pozytywnie zakręconych i realizuj swoje pasje sportowe!

Jeśli będziesz wyróżniającym się zawodnikiem, masz szansę na reprezentowanie Uczelni w rozgrywkach wojewódzkich i ogólnopolskich. Wybierz swoją ulubioną dyscyplinę i przyjdź na trening!

W naszych szeregach jest także miejsce dla ludzi chcących działać w środowisku pomorskim. Jeśli chcesz pomóc nam organizacyjnie, napisz do nas (azs@gumed.edu.pl), a już niedługo możesz być jedną z osób tworzących imprezy ogólnopolskie.

Forum Uczelnianego Samorządu Studenckiego

Udostępniliśmy internetowe forum dla studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Działa od 24 stycznia br. Jest to wprowadzenie otwartej formy kontaktu między studentami a Zarządem Uczelnianego Samorządu Studenckiego GUMed. Dzięki forum każdy student ma możliwość wypowiedzenia swojego zdania w sprawach najważniejszych dla naszej Uczelni. Wszyscy również mają wpływ i wgląd w sprawy, którymi zajmuje się Uczelniany Samorząd Studencki.

Paweł Pobłocki
przewodniczący komisji
ds. Kultury i Sportu USS
II rok, kierunek lekarski

Także i my będziemy mogli dowiedzieć się o problemach, jakie napotykacie na swoich kierunkach. Dzielcie się nimi z nami, ponieważ tylko dzięki temu mamy możliwość zareagować oraz pomóc. Z biegiem czasu pojawiały się nowe koncepcje, które staramy się realizować i tak modernizować projekt, by był dopasowany do każdego studenta.

Jak się zalogować? Bardzo prosto. Wystarczy wejść na stronę www.forum.gumed.edu.pl i używając swoich danych do logowania w extranecie, zalogować się na forum. Dodatkowo osoby, które angażują się w projekty różnych struktur organizacyjnych, mogą poprosić o dołączenie do danej grupy, dla której udostępniamy kolejne działy (szczegółowa instrukcja dostępna jest na forum). Jeżeli pojawiają się jakieś problemy z logowaniem albo pytania, prosimy o kontakt mailowy forumuss@gumed.edu.pl.

Głównym problemem była anonimowość. Chcieliśmy, aby każdy użytkownik odpowiadał za swoje wypowiedzi. Po konsultacjach z informatykami udało się powiązać system logowania extranetu z systemem logowania na naszym forum. Każdy student (wyłączając biotechnologie, studia doktoranckie oraz podyplomowe) używając loginu i hasła do extranetu, może się zacząć wypowiadać się w kwestiach poruszanych na forum.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do regularnego zaglądania, zadawania pytań i wyrażania swojej opinii. Osoby, które chciałyby pomóc w obsłudze forum, zachęcamy do wysłania wiadomości na powyższy adres mailowy, z krótką informacją o doświadczeniu w podobnych projektach.

Andrzej Szczekliki

Sobota, 4 lutego zaczęła się dla mnie jak typowy weekendowy dzień studentki medycyny, w tygodniu poprzedzającym dwa ważne kolokwia. Wczesna pobudka, kubek gorącej kawy, przelotne spojrzenie za okno – na świat, o którego istnieniu znowu na parę dni muszę zapomnieć. W końcu podejście mężnym krokiem do biurka, na którym piętrzy się wzniesiona z podręczników wieża Babel. Na samym szczycie opasły wolumin z pożółkłymi ze starości kartkami, powyginanymi rogami i plamami na okładce (pamiątki kilku poprzednich pokoleń studenckich), tak, *Diagnostyka ogólna chorób wewnętrznych* **ANDRZEJA SZCZEKLIKA**.

Gdy na początku trzeciego roku studiów, ten podręcznik pojawił się na moim biurku, postać jego Autora nie znaczyła dla mnie wiele więcej niż imię i nazwisko. Z biegiem czasu, książka zyskała sobie stałe miejsce w moim życiu codziennym (z powodów oczywistych). Przyzwyczaiłam się do trzymania jej zawsze pod ręką i być może właśnie stąd wzięły się trudne do opisu emocje, kiedy 4 lutego dotarła do mnie wiadomość o śmierci profesora Szczeklika. Regularna konieczność przerzucania kartek *Diagnostyki*... spowodowała, że podobnie jak podręcznik, jej Autor stał mi się w pewien sposób bliski. Z drugiej strony, otaczająca Go już za życia **LEGENDA** spowodowała, iż trudno mi było zrozumieć, w jaki sposób ktoś taki mógł zwyczajnie przeminąć.



Luke Fildes, *Lekarz (The Doctor)*, 1891, Tate Gallery

pozostał człowiekiem skromnym i pracowitym – wzorem do naśladowania dla swoich współpracowników i studentów.

Profesor Andrzej Szczekliki był **LEKARZEM W PEŁNYM TEGO SŁOWA ZNACZENIU**. Nie tylko wybitnym znawcą chorób serca i płuc, ale również humanistą dostrzegającym głębszy, niż tylko biologiczny, wymiar zdrowia i choroby. Prawdziwy współczesny **CZŁOWIEKIEM RENE-SANSU** o szerokich zainteresowaniach, rozciągających się od medycyny do sztuki. Ochrzczony przydomkiem „lekarza i opiekuna artystów”, ponieważ cieszył się ogromnym autorytetem i sympatią w ich krakowskim środowisku. Opisywany przez swoich chorych jako **„LUDZKI DOKTOR”**, słynął z ciepłego i wyrozumiałego podejścia do pacjenta, co w połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem, przyczyniło się do jego niesamowitej popularności w środowisku szpitalnym. Mimo tytułów naukowych oraz licznych publikacji,

Dzieła, które po sobie pozostawił, stanowią dowód jego **WSZECHESTRONNOŚCI**. Zaliczają się do nich akademickie podręczniki, które przez lata stanowiły (i pewnie jeszcze długo będą) główne źródło wiedzy o chorobach wewnętrznych dla większości studentów kierunku lekarskiego. Trzeba również wspomnieć o książkach traktujących w **PEŁEN WRAŻLIWOŚCI** i przenikliwości sposób o medycynie w kontekście sztuki, powołania i służby drugiemu człowiekowi. Które są ważniejsze? Naprawdę trudno to ocenić. Pewnym jest natomiast fakt, że kierunek, który profesor Szczekliki wyznaczył jest kierunkiem, w którym przyszli lekarze powinni podążać. Pamiętając, że zawód, który wybraliśmy, to nie tylko praca, ale sposób życia i patrzenia na świat.

Siedzę przy swoim biurku, na którym nadal króluje *Diagnostyka*... Jej widok kojarzy mi się w tej chwili głównie z frustracją i zmęczeniem, ale gdzieś w tle pojawia się myśl, że może warto. Jeśli te godziny, które nad nią spędzę, mają mnie chociaż odrobinę przybliżyć do celu, jakim jest praktykowanie zawodu lekarza w taki sposób, w jaki czynił to jej Autor.

Małgorzata Krzeszowska

III rok, kierunek lekarski

Prof. Andrzej Szczekliki miał być gościem kolejnego numeru *Remedium*